

***Snuff movies* – filmy ostatniego tchnienia**

Istnienie tych rzekomo autentycznych nagrań wciąż nie zostało potwierdzone. Brak rzetelnego opracowania problemu zmusza do korzystania z informacji pochodzących z niejednokrotnie trudnych do zweryfikowania doniesień prasowych czy plotek. Przez wielu zaliczane są do grona miejskich legend, nie mniej jednak istnieje grupa ludzi przekonanych o ich prawdziwości.

Snuff movies to zjawisko trudne do zdefiniowania. Najczęściej określa się nim materiały filmowe przedstawiające morderstwa popełnione specjalnie na potrzeby nagrania, których celem jest wzbudzenie podniecenia seksualnego u odbiorców. Produkcje te są rozprowadzane w nieoficjalnym obiegu. Kenneth Lanning, ekspert FBI, który od ponad 20 lat zajmuje się *snuff movies* nazywa je „Świętym Graalem porno. To ostateczna rzecz, jaką możesz znaleźć. Ale nikt jej jeszcze nie znalazł” (Naysmith, 2000), podkreślając jednocześnie, że w całej swojej karierze nie natrafił na autentyczny przykład takiego filmu (Barry, 2006). Niezaprzeczalny jest fakt, iż są one obecne w kulturze masowej, a spowijająca je aura tajemnicy i nieliczne dowody ich istnienia sugerują, że jest to prawdzie, choć skrzętnie ukrywane zjawisko. Mit filmów *snuff* przeszedł długą drogę od celuloиду, na którym się narodził, po – obecnie uznawany za ich królestwo – Internet.

Nazwa *snuff* odnosi się prawdopodobnie do potocznego angielskiego określenia „*snuff out*” oznaczającego „zgasić, jak świecę” (Barry, 2006; Lin, 2010) lub „*snuff it*”, czyli „umrzeć”. Nazwa po raz pierwszy została użyta w 1971 roku w książce Eda Sanders’a *The Family: The Story of Charles Manson’s Dune Buggy Attack Battalion*. Autor sugerował, że rodzina Charlesa Mansona podczas popełnianych morderstw tworzyła nagrania filmowe, które następnie sprzedawane były za niebagatelne kwoty wśród zdeprawowanych przedstawicieli środowiska Hollywood (Kerekes, Slater, 1995). Sanders nie wymyślił samej idei filmów *snuff*, a jedynie opisał istniejącą już pogłoskę. Stworzenie chwytliwej nazwy i zamieszczenie jej w książce przez tak znaną osobę nadało całemu zjawisku znamiona prawdy.

Legenda filmów *snuff* narodziła się wcześniej, prawdopodobnie pod koniec lat 60. XX wieku. Pojawienie się mitu *snuff* zbiega się w czasie z okresem, gdy możliwość nakręcenia filmu przestała być domeną przemysłu filmowego i na stworzenie nagrania mógł pozwolić sobie każdy, kto miał dostęp do kamery (Barry, 2006). Popełnienie morderstwa w celu zarejestrowania go na taśmie zaczęło wydawać się wówczas coraz bardziej prawdopodobne. Był to także czas rozluźnienia cenzury i łamania tabu w kinematografii, co doprowadziło do rozkwitu niskobudżetowego kina *exploitation*, które odegrało kluczową rolę w podtrzymaniu mitu *snuff*, często wykorzystując go jako główny element fabuły.

Filmy należące do nurtu *exploitation* miały za zadanie szokować brutalnością lub seksualnością w celu przyciągnięcia widzów do kin. Jednym z przedstawicieli tego gatunku był inspirowany historią rodziny Mansona film pod tytułem *Snuff* z 1976 roku. By spotęgować fabułę, na końcu dodano kilkuminutowy fragment, na którym reżyser filmu torturuje i zabija aktorkę, mający być autentycznym nagraniem z planu zdjęciowego. Choć dodane zakończenie jest jedynie sprytnym zabiegiem filmowym sugerowało, że morderstwa dokonywane przed kamerami mogą być

²⁸ Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński

zjawiskiem prawdziwym. Dystrybutor zadbał o kampanię reklamową wynajmując ludzi mających protestować przeciwko projekcji filmu w kinach oraz powiązał produkcję z krążącą w tamtym czasie plotką o przechwyceniu przez policję autentycznego nagrania *snuff* pochodzącego z Ameryki Południowej. Wszystko to miało stworzyć pozory prawdziwości filmu *Snuff* (Kerekes, Slater, 1995). Także hasło reklamowe, brzmiące: „Sfilmowany w Południowej Ameryce... gdzie życie jest tanie” w dużej mierze wpłynęło na ukształtowanie się mitu omawianych produkcji (Kerekes, Slater, 1995). Od tego czasu legenda ta zdążyła zagnieździć się w świadomości społecznej i kulturze masowej. Historia *snuff movies* jest silnie spleciona z historią kina i uważa się nawet, że istnieje więcej filmów o *snuff* niż prawdziwych nagrań *snuff* (Stine, 1999).

Istnienie *snuff movies* wydawało się realne do tego stopnia, że gdy w 1982 roku Ruggero Deodato nakręcił *Cannibal Holocaust*, produkcja ta została uznana za taki właśnie film. Akcja promocyjna oparta była o rozpowszechnienie informacji o znalezieniu nagrań przedstawiających brutalne sceny przemocy i gwałtów, a także śmierć głównych aktorów. Reżyser, pod groźbą oskarżenia o współudział w morderstwie, musiał dowieść, że te osoby żyją (Barry, 2006). Podobnie wyglądała sytuacja z drugim filmem z serii *Guinea Pig*. Od jego twórców zażądano wyjaśnień, jak udało im się stworzyć niesamowicie realistyczne sceny tortur, które zdołały zmylić nawet ekspertów FBI (Barry, 2006; Mikkleson, 2006).

Nie inaczej było z innymi komercyjnymi produkcjami, których twórcy prześcigali się w obrazowaniu coraz bardziej realistycznych – za sprawą rozwoju efektów specjalnych – scen przemocy i śmierci. Niektórzy odbiorcy dostrzegali w nich autentyczne filmy *snuff* i atakowali reżyserów, jednakże za każdym razem zarzuty te były odpierane. Często zwraca się uwagę na fakt, że celowe popełnianie morderstw na potrzeby filmu wydaje się nie mieć sensu, skoro podobny rezultat można osiągnąć stosując coraz bardziej realistyczne efekty specjalne. Nie mniej jednak zwolennicy mitu *snuff* podkreślają, że autentyczność nagrania ma stanowić o jego sile, czego doskonałym przykładem jest niesłabnący fenomen filmów *mondo*.

Filmy *mondo* to szeroko rozpowszechniony gatunek często mylony ze *snuff*. Pomimo tego, że jego początki datuje się na przełom XIX i XX w., to sama nazwa „*mondo*” nawiązuje do wyprodukowanego w 1962 roku dokumentu zatytułowanego *Mondo Cane*, który przedstawiał różnorodne i niecodzienne zdarzenia zaobserwowane na całym świecie. *Mondo* stanowią autentyczne, legalne nagrania dokumentujące tematy tabu, takie jak: seks, obrzędy, narodziny, czy śmierć w różnych kulturach i aspektach życia, także w świecie zwierząt. Nagrania te relacjonują rzeczywiste zdarzenia stanowiąc szokujące dokumentacje, są uznawane więc za kontrowersyjne. Z czasem zaczęły być utożsamiane z filmami przedstawiającymi śmierć, egzekucje, wypadki lub drastyczne okaleczenia. Pochodzą zazwyczaj z archiwów policyjnych, kronik wojennych lub przypadkowych amatorskich nagrań. Pomimo tego, że uwiecznione w nich zdarzenia są prawdziwe, to niejednokrotnie wzbogaca się je o podnoszący napięcie reżyserowany materiał. Nagrania te z łatwością można odnaleźć w Internecie, ponieważ cieszą się dużą popularnością odbiorców poszukujących mocnych, ale autentycznych wrażeń. Od *snuff* różnią się przede wszystkim tym, że przedstawiane w nich zajścia nie zostały zaaranżowane specjalnie na potrzeby filmu czy dla zysku (Barry, 2006; Stoetzel, 2008).

Film *snuff*, jako zjawisko dotychczas niepotwierdzone jednoznacznie, funkcjonuje bez oficjalnej definicji. Jak już wcześniej wspomniano, poprzez *snuff* najczęściej rozumie się rzekomo autentyczne nagranie filmowe przedstawiające morderstwo człowieka jako finał aktu seksualnego,

które zostało przygotowane, przeprowadzone i rozpowszechnione wyłącznie w celu zysku (Ziplow, 1997; Stoetzel, 2008). Przedstawiana ma być w nich prawdziwa przemoc, często tortury o charakterze seksualnym i ostatecznie morderstwo, przy czym tworzone mają być bez użycia efektów specjalnych. Podkreśla się też, że stanowiąc dowód zbrodni rozprowadzane muszą być w nielegalnym obiegu, a z powodu ryzyka związanego z ich tworzeniem ich cena jest bardzo wysoka (Callum, 1999). Często zaznacza się, że funkcjonują one jako rodzaj pornografii dla wąskiej grupy odbiorców. Kryminolog Pixie Du Toit stwierdza, że „*snuff* to szczyt ewolucji pornografii” (Lees, 2003). Z oczywistych względów taki proceder nie może być jawny, więc ich twórcy i odbiorcy mają stanowić hermetyczne środowisko, a same nagrania podobno powstają na specjalne zamówienie. Konsekwencją tego jest fakt, że pytanie o istnienie filmów *snuff* jest w rzeczywistości pytaniem o istnienie przemysłu *snuff*.

Wiele osób twierdzi, że widziało lub słyszało kiedyś o autentycznym *snuff*, choć nikt nie przedstawił do tej pory przekonujących dowodów. Co ciekawe, opisy treści tych materiałów częstokroć są zbieżne, co sugeruje istnienie w miarę spójnych przekonań, jak powinien on wyglądać. Występującymi w tych nagraniach ofiarami niemal zawsze mają być uprowadzone w tym celu kobiety, często prostytutki lub dzieci; oprawcami są zawsze mężczyźni, pojedynczy lub w grupie. Jako miejsce ich powstawania wskazuje się zwykle państwa afrykańskie, południowoamerykańskie, bądź kraje byłego ZSRR, których obywatele są w stanie podjąć ryzyko wyprodukowania filmu *snuff*, by następnie z dużym zyskiem sprzedawać je w państwach zachodnich, które mają stanowić rynek zbytu. Powstawać więc mają w niezamierzonych państwach wykorzystując ich niewydolny wymiar sprawiedliwości.

Legenda filmów *snuff* z czasem musiała wywoływać niepokój wymiaru sprawiedliwości i konieczne wydało się przygotowanie na możliwość ich istnienia. FBI opracowało definicję filmu *snuff* jako autentycznego przedstawienia wizualnego, na którym dana osoba jest żywa na początku i martwa na końcu materiału (filmowego lub fotograficznego), przy czym motywację do popełnienia morderstwa stanowią wymagania scenariusza, zaś samo nagranie zostało stworzone w celu seksualnej gratyfikacji odbiorców i jest ono rozprowadzane komercyjnie (Barry, 2006). Spełnienie wszystkich wspomnianych warunków pozwala zaklasyfikować materiał jako *snuff*. Agenci FBI są szkoleni w rozpoznawaniu autentyczności takich nagrań (SWGIT, 2005). Choć policji wielokrotnie udało się zabezpieczyć nagrania będące zapisem popełnionej zbrodni, to żadne z nich nie spełniło kryteriów opracowanych przez FBI, co nie pozwoliło potwierdzić istnienia przemysłu *snuff*.

Definicja FBI stanowi próbę sformalizowania i dookreślenia czym jest film *snuff*, jednak pojawia się wiele problemów związanych z jej stosowaniem. Co prawda, w wyniku dokładnej analizy możliwe jest zweryfikowanie autentyczności materiału filmowego, bądź fotograficznego, oraz ustalenie, czy faktycznie przedstawia moment śmierci ofiary, to dużo większych trudności nastręcza udowodnienie, że motywem morderstwa była produkcja filmu *snuff*, a nie zostało zarejestrowane przy okazji jego popełnienia. By móc to stwierdzić konieczne mogą okazać się dodatkowe informacje np. zeznania sprawcy, zaangażowanych osób lub inne dowody.

Przed wszystkim trudno udowodnić, że jeśli nagranie przemocy i morderstwa nie zawiera wyraźnych motywów seksualnych, to powstało z zamiarem wywołania podniecenia seksualnego. Filmy *snuff* mają stanowić materiał tworzony w celu dostarczenia gratyfikacji seksualnej pewnej grupie widzów, pozostali mogą nie postrzegać ich jako nagrań o charakterze erotycznym czy pomograficznym. Podobnie wygląda sytuacja z dziecięcą pornografią, która zawiera treści

o ładunku seksualnym, ale tylko w oczach pewnej, stosunkowo małej na tle populacji, grupy osób. Aby móc trafnie zakwalifikować dany film do gatunku *snuff*, konieczne może okazać się udowodnienie, że trafił lub miał trafić do osoby, dla której stanowi materiał stymulujący seksualnie.

Zawarty w definicji wymóg komercyjnego rozprowadzania nagrania zakłada istnienie grupy twórców i odbiorców, a skoro zjawisko to ma być do pewnego stopnia rozpowszechnione, to założyć należy również istnienie rynku czy przemysłu *snuff*, na co dowodów dotychczas nie znaleziono (Barry, 2006; Mikkleson, 2006). Nie jest to zaskakujące, ponieważ wymagałoby to znalezienia dowodów dokonania transakcji finansowej podczas sprzedaży filmu *snuff* lub dowodów na to, że ktoś próbował kupić lub sprzedać takie nagranie. Ponadto, nawet jeżeli faktycznie doszłoby do wymiany handlowej, to odnalezienie materiału może okazać się niemożliwe. Także tworzenie takich filmów specjalnie dla korzyści finansowej wydaje się trudne do dowiedzenia, ponieważ wymaga dowodów lub zeznań sprawcy. Formalnie jednak nagranie zbrodni, które nie powstało z myślą o rozpowszechnianiu, może stać się filmem *snuff* w momencie sprzedania go (Ströhm, 2012b).

Definicja FBI nie pozwala określić jako *snuff* nagrań zgonów przypadkowych i nieinscenizowanych, czyli filmów *mondo*, oraz takich, w których śmierć została zadana umyślnie, ale w innym celu niż seksualna gratyfikacja odbiorców. Z tego też powodu do gatunku *snuff* nie można zaliczyć zapisów z zamachów, zabójstw i egzekucji wojennych, oraz nagrania, w których zbrodnia została popełniona specjalnie z zamiarem sfilmowania, czego przykładem mogą być egzekucje Al-Ka'idy. Mianem *snuff* nie można określić nagrań tortur i przemocy, w tym seksualnej, które nie przedstawiają momentu śmierci ofiary; zapisów przedstawiających moment śmierci ofiary, które powstały bez zamiaru dystrybucji, oraz nagrań, które powstały z zamiarem rozpowszechniania, ale niekomercyjnego.

Trudność spełnienia przedstawionej wyżej definicji stanowi realny problem, ponieważ istnieje wiele nagrań niepokojąco podobnych do wzorca *snuff*. Na przestrzeni ostatnich 30 lat powstało wiele takich filmów. Jako przykład mogą posłużyć nagrania tworzone przez Charlesa Ng i Leonarda Lake'a z lat 1983-85, które przedstawiały gwałty, tortury o charakterze seksualnym oraz morderstwa dokonywane na uprowadzonych kobietach (Mikkleson, 2006; Stoetzel, 2008). Nie uwieczniono na nich momentu śmierci ofiar, brakuje również dowodów na rozpowszechnianie tych nagrań, tym samym nie są one filmami *snuff*. W 1986 roku Jeffrey Jones namówił aktorkę do zainscenizowania sceny samobójstwa na potrzeby amatorskiej produkcji, w trakcie której została przez niego zabita. Zdarzenie to zostało sfilmowane, jednakże nagranie zaginęło – przypuszczalnie zostało sprzedane (Barry, 2006). W latach 1988-89 Tsutomu Miyazaki w celach seksualnych sfilmował okaleczanie zwłok jednej ze czterech dziewczynek, które zamordował. Zapis nie był rozpowszechniany (Barry, 2006). W 1989 roku Dean Lambey i Daniel Depew planowali porwać chłopca, seksualnie wykorzystywać go przez dwa tygodnie i zamordować filmując wszystko. Był to wyraźny zamiar stworzenia filmu *snuff*, przestępstwo jednak udaremniono („Two men charged”, 1989; Jackson, 1989; Barry, 2006). W latach 90. XX wieku Paul Bernardo i Karla Homolka tworzyli nagrania przedstawiające gwałty i znęcanie się nad trzema porwanymi nastolatkami, jednak nie przedstawiały one samych morderstw (Mikkleson, 2006). W 2001 roku Armin Meiwes w porozumieniu ze swoją ofiarą, Bernardem Brandes'em, zabił go i zjadł, filmując całe dwugodzinne zdarzenie. Materiału nie rozpowszechniano („German 'cannibal' tells of regret”, 2003). W 2003 roku w Johannesburgu Tanya Flowerday została brutalnie zgwałcona i zamordowana. Oskarżony zeznał, że dokonał tego z dwoma innymi mężczyznami, a zbrodnia została sfilmowana. Nagrania nie

odnaleziono (SAPA, 2003; Ströhm, 2012a, 2012b). W 2008 roku reżyser Mark Twitchell, inspirując się serialem *Dexter*, nakręcił thriller *House of Cards* opisujący morderstwo, które kilka tygodni później popełnił oraz opisał w swojej powieści. Samej produkcji nie dystrybuowano ('Dexter killer' drops appeal, 2012). W 2007 roku Wiktor Savenko i Igor Suprunyuck zamordowali 21 osób utrwalając niektóre zbrodnie. Jedno z nagrań (*3 Guys One Hammer*) pojawiło się w Internecie, jednak nikt nie czerpał z niego korzyści finansowych (Unian, 2007). W 2012 roku w Internecie ukazał się niekomercyjny film *1 Lunatic 1 Ice Pick* przedstawiający Luka Magnottę okaleczającego i rozcłunkowującego zwłoki mężczyzny. W ciągu czterech godzin od pojawienia się, film obejrzało 300 000 osób. Nie uwieczniono na nim jednak samego morderstwa (Gills, 2012).

Wśród nagrań, które nie spełniają definicji filmu *snuff*, znalazły się także takie, które stanowią przykłady tego, jak realne może być to zjawisko. W 1997 roku Ernst Korzen i Stefan Mahn zgwałcili, torturowali i zamordowali prostytutkę, filmując całe zdarzenie. Film nie został rozpowszechniony, choć tworzony był z takim zamiarem. Sprawcy planowali go sprzedać za 16000\$ (Callum, 1999; Leidig, 1999; Barry, 2006). Pomimo tego, że na nagraniu uwieczniono moment śmierci ofiary, nie jest uznawane za *snuff*, ponieważ policja aresztowała sprawców zanim doszło do transakcji, tym samym nie została spełniona definicja FBI. Jest to jednak pierwsza dobrze udokumentowana próba stworzenia takiego filmu.

Drugi dramatyczny przykład pochodzi z 2000 roku, gdy Dimitri Kuzniecowa i Dimitri Ivanow zostali skazani za międzynarodowe rozprowadzanie brutalnej dziecięcej pornografii, wśród której ponoć znalazły się nagrania przedstawiające gwałty i tortury prowadzące do śmierci ofiar. Produkcje te opatrzone tytułem *Necros Pedo*. Ceny, wahające się od 400 do 6000 dolarów, zależały od stopnia ich brutalności. Trzy tysiące przechwyconych we Włoszech nagrań zniszczono, a zatem materiał dowodowy już nie istnieje. Filmy produkowane były przez rosyjską grupę przestępczą na zamówienie klientów, a następnie rozpowszechniane w środowisku pedofilów w Europie i USA. W sprawie podejrzanych było 1700 osób, z czego 490 usłyszało zarzuty ("Italy charges 1,500 people", 2000; Burke, Gentleman, Willan, 2000; Hancock, 2000; Malm, Sohlander, 2000; Willian, 2000; Stoetzel, 2008). To zdarzenie udowodniło jak realne może być istnienie przemysłu *snuff*, choć nie dostarczyło jednoznacznych dowodów na jego istnienie.

Żadne ze wspomnianych nagrań nie spełnia definicji *snuff*, dlatego uważa się, że brak jest dowodów na istnienie takich filmów (Stoetzel, 2008) i handlu nimi. Każde to uznać, że oficjalnie nie istnieje komercyjny przemysł *snuff*. Pojawiają się jednak głosy świadczące o realności zjawiska, które są tym bardziej przekonujące, gdy pochodzą od osób zajmujących się omawianą problematyką. Wolfgang Rahmer, prokurator w sprawie Korzen i Mahn, jest przekonany o autentyczności przemysłu *snuff*: „Wiadomo, że nie ma seksualnej perwersji, której nie da się sprzedać, zdumiałoby was sumy oferowane za takie filmy” (Callum, 1999). Także Hamish McCulloch z Interpolu miał stwierdzić, że „bez wątplenia takie filmy istnieją, a wiele z nich dostępnych jest przez Internet” (SAPA, 2003). „Drastyczny spadek cen komputerów i dostęp do Internetu ułatwiły przestępcom ich działalność” (Feiertag, 2002) - Internet bowiem jest obecnie wskazywany jako podstawowe medium służące rozpowszechnianiu tych nagrań.

Początków *snuff* upatruje się w momencie upowszechnienia się dostępu do kamer filmowych, jednak często pojawiają się argumenty, że prawdziwa eskalacja zjawiska miała nastąpić w okresie przejścia z nagrań analogowych na cyfrowe. To miało ułatwić ich tworzenie, ale przede wszystkim rozpowszechnianie poprzez sieć. Osoby podejrzane w sprawie Kuzniecowa i Ivanowa zostały ujęte

w dużej mierze dzięki stronie internetowej, przez którą klienci zamawiali nagrania, co pozwoliło zrozumieć, że taki proceder w istocie może sprawnie funkcjonować w sieci. Zamówione nagrania przesyłane były pocztą, jednak podejrzewa się, że nawet łatwiej było rozprowadzać je drogą elektroniczną.

Internet stanowi niewyczerpane źródło pornografii, także nielegalnej. Pornografia funkcjonuje na rynkowych zasadach popytu i podaży – jeśli istnieje zapotrzebowanie na jakąś jej odmianę, to prędzej czy później ona powstanie (Haught, 2011). W Internecie funkcjonują fora poświęcone opisom brutalnych fantazji seksualnych na temat okaleczania i morderstw, co świadczy o istnieniu grupy ludzi, którzy są potencjalnymi odbiorcami snuff (Jacobs, 1999). Dlatego uważa się, że „filmy ostatniego tchnienia”, jako pewien gatunek brutalnej pomografii, mogłyby znaleźć w sieci doskonałe miejsce ukrycia ich przed wymiarem prawa, ale i rozwoju, ponieważ stanowi ona doskonałą platformę łączności pomiędzy potencjalnymi ich twórcami i odbiorcami na całym świecie.

W Internecie funkcjonuje pewna grupa filmów, które mają na celu wywołanie podniecenia seksualnego poprzez przedstawianie śmierci. *Squish movies* pojawiły się po raz pierwszy w Wielkiej Brytanii w 1996 roku i pokazują zwierzęta zgniatanie obcasami butów noszonych przez kobiety (Brown, 1998; Mikkleson, 2006). Wykorzystuje się w nich różne zwierzęta: począwszy od owadów, poprzez gryzonie, na psach i kotach kończąc. Nagrania te w wielu krajach są zabronione, jednakże Internet stanowi doskonały sposób ich rozpowszechniania. Jeden z ich twórców i założyciel studia Squish Productions, Jeff Villencia, stwierdza, że dla niektórych mężczyzn są one „stymulujące” (Brown, 1998). Są to materiały tworzone z myślą o komercyjnej dystrybucji, jednak w ich przypadku ofiarami nie są ludzie, a więc nie mogą być uznane za filmy *snuff*.

Inny przykład stanowią pozorowane nagrania *snuff* określane nazwą *Fantasy Female Death Fetish*. Są to erotyczne i pomograficzne przedstawienia śmierci lub okaleczania kobiet. Serwisów oferujących taką działalność jest wiele, a ich nazwy nie ukrywają zawartych na nich treści: Dead Skirts, Cuddly Necro Babes, Dead Sexy Women, Crucified Women czy Bang Bang Babes. Istnieje więc internetowy komercyjny rynek, prawdopodobnie przeznaczony dla mężczyzn, którzy uzyskują przyjemność patrząc, jak umierają kobiety (Haught, 2011). Nagrania te, choć nieautentyczne, to przy użyciu efektów specjalnych przedstawiają przemoc seksualną i śmierć ofiar w celu wywołania podniecenia seksualnego i wypracowania zysku. Stanowią zatem legalną wersję filmów *snuff*, co oznacza, że można je uznać za względnie bezpieczną formę zaspokajania takich fantazji seksualnych.

Legalność takiej pornografii nie oznacza, że jest ona pożądana. Cechą wspólną tych nagrań jest przedstawianie wyraźnej dominacji mężczyzn, podczas, gdy kobiety pełnią w nich rolę obiektów seksualnych służących męskiej rozrywce (Haught, 2011). Nagrania te oparte są o powtarzający się schemat przejścia od aktu seksualnego do morderstwa zaraz po uzyskaniu przez oprawcę spełnienia seksualnego. Sam akt połączony jest z przemocą wobec kobiet, co może skłaniać osoby agresywne do kopiowania takich zachowań (Lees, 2003). Przemoc w pornografii sprzyja także pobłażliwości wobec gwałtów, co jest predyktorem agresji seksualnej (White, Kowalski, 1998, za: Krahe, 2005). Nagrania te, mimo, że nieautentyczne, nie są obojętne na odbiorców, ponieważ brutalna pornografia sama w sobie może szkodliwie wpływać na postrzeganie relacji seksualnych.

Pomimo istnienia mitu filmów *snuff* w kulturze masowej, od ponad 40 lat nie udało się udowodnić ich realności i wciąż zalicza się je do miejskich legend. Należy jednak podkreślić, że

nagranie morderstwa czy przemocy seksualnej nie stanowi proceduru rzadkiego, a nawet zdarzało się tworzenie ich z zamiarem sprzedaży. Wiadomo także, że istnienie nielegalnego rynku pomograficznego złożonego z twórców i odbiorców jest zjawiskiem rzeczywistym i rozpowszechnionym, co jest szczególnie widoczne w przypadku pomografii dziecięcej. Opisy fantazji seksualnych zamieszczane w Internecie świadczą o tym, że jest pewna grupa odbiorców, którzy mogą być zainteresowani nagraniami obrazującymi śmierć. Oznacza to, że potencjalnie istnieją wszystkie elementy potrzebne do powstania filmu *snuff*.

Przemysł pornograficzny stara się odpowiedzieć na zapotrzebowanie odbiorców oczekujących widoku śmierci, niewykluczone jednak, że mogą oni chcieć czegoś więcej. Świadomość istnienia pozorowanych filmów *snuff* nasuwa bowiem pytanie, czy nie pojawi się, podobna jak w przypadku filmów *mondo*, potrzeba autentyczności nagrania, której nie zastąpią efekty specjalne. Możliwe, że istnienie przemysłu *snuff* nie jest wcale tak nierealne, jak powszechnie się uważa i w rzeczywistości sprowadzać się może jedynie do czysto finansowego pytania, ile dla kogoś jest warte spełnienie takich fantazji seksualnych i czy za tę cenę ktoś się tego podejmie.

Bibliografia

- Barry, E. (2006). *The Dark Side of Porn: Does Snuff Exist?* Season 2, Episode 4. Channel 4 Television Corporation, Lion Television.
- Brown, C. (09.11.1998). *Daily Telegraph* [<http://www.lukeisback.com>, dostęp 30.01.2013]
- Burke, J., Gentleman, A., Willan, P. (01.10.2000). British link to 'snuff' videos. *The London Observer* [guardian.co.uk, dostęp: 29.01.2013]
- Callum, F. (13.04.1999). Perverts murdered woman for snuff movie. *Daily Record* [thefreelibrary.com, dostęp: 29.01.2013]
- 'Dexter killer' drops appeal. Edmonton filmmaker Mark Twitchell murdered and dismembered victim. (29.03.2012). CBC News [cbc.ca, dostęp: 18.02.2013]
- Feiertag, A. (21.04.2002). Für Video zu Tode gequält. *Der Standard* [derstandard.at, dostęp: 29.01.2013]
- German 'cannibal' tells of regret. (23.11.2003). *BBC* [news.bbc.co.uk, dostęp: 29.01.2013]
- Gillis, W. (31.05.2012). *Luka Rocco Magnotta: Online reaction to video reveals a disturbing appetite for gore* [thestar.com, dostęp: 29.01.2013]
- Hancock, J. (28.10.2000). 1,491 charged in International Internet pedophilia case. *Silicon Valley News, Reuters Limited* [operationlookout.org, dostęp: 30.01.2013]
- Haught, J. (01.12.2011). *The Horrifying World Of Internet Snuff Sites* [jezebel.com, dostęp: 03.01.2013]
- Italy charges 1,500 people in child porn inquiry. (28.09.2000). CNN [edition.cnn.com, dostęp: 29.01.2013]
- Jacobs, R. (1999). Snuffed Out. *Eye Magazine* [lukeisback.com, dostęp: 30.01.2013]
- Kerekes, D., Slater, D. (1995). *Killing For Culture, An illustrated history of Death Film*. London: Creation Books.
- Krahe, B. (2005). *Agresja*. Gdańsk: GWP.
- Jackson, R. L. (01.10.1989) Child Molesters Use Electronic Networks: Computer-Crime Sleuths Go Undercover. *Los Angeles Times* [articles.latimes.com, dostęp: 29.01.2013]
- Lees, M. (18.09.2003). *Death robe of secrecy hangs around snuff films* [martinalees.co.uk dostęp: 27.01.2013]
- Leidig, M. (13.04.1999). Two jailed for torture death of girl in 'snuff' movie. *Daily Telegraph* [independent.ie dostęp: 29.01.2013]
- Lin, M. (13.04.2010). *The Snuff That Dreams Are Made Of* [columbianewsservice.com, dostęp: 29.10.2013]
- Malm, Å., Sohlander, A. (28.09.2000). *Pedofil-företag mördade barn inför kamera*. *Aftonbladet* [aftonbladet.se dostęp: 29.01.2013]
- Mikkelson, B. (31.10.2006). *A Pinch of Snuff* [snopes.com, dostęp: 28.01.2013]
- Naysmith, S. (23.04.2000). G-men's 25-year search for Holy Grail of porn. *Sunday Herald* [highbeam.com dostęp: 29.01.2013]
- SAPA (16.10.2003). Snuff Movies: Fact Or Fiction? *Asia Africa Intelligence Wire* [accessmylibrary.com, dostęp: 29.01.2013]
- SWGIT (2005). Best Practices for Forensic Image Analysis. *Forensic Science Communications*, 7(4) [<http://www.fbi.gov>, dostęp: 29.01.2013]
- Stine, S. A. (1999). The Snuff Film: The Making of an Urban Legend. *Skeptical Inquirer*, 23, 3.

- Stoetzel, Van, P. (2008). *Snuff: A Documentary About Killing on Camera*. Killing Joke Films Chatsworth, CA, US: Westlake Entertainment Group
- Ströhm, M. (19.01.2012a). *Tanya Flowerday: Snuff Victim?* [dingeengoete.blogspot.com, dostęp: 28.01.2013]
- Ströhm, M. (19.01.2012b). *Tanya Flowerday: Snuff Victim? (Continue)* [dingeengoete.blogspot.com, dostęp: 28.01.2013]
- Two men charged in kidnapping plot. (22.08.1989). *New York Times* [nytimes.com, dostęp: 29.01.2013]
- Unian (24.07.2007). *Three 19-year old youths committed 19 murders in Dnipropetrovsk during a month* [unian.info, dostęp: 29.01.2013]
- Willian, P. (29.09.2000). Paedophile videos stun Italians. *The Guardian* [guardian.co.uk, dostęp: 29.01.2013]
- Ziplow, S. (1997). *The Film Maker's Guide to Pornography*. Drake Pub.